

Cena ogłoszeń na 1-iej stronie  
wiersz petitowy mk. 2,00  
na III-iej stronie—mk. 1.50  
na IV-iej stronie — 0.75 f.,  
nadrukane za wiersz  
garmentowy — mk. 2,50,  
Drobne ogłoszenia po 10  
fen. za wyraz. Załączenia  
po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja  
mieszczą się pod № 4-ym  
przy ul. Starososnowiec  
kiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz:  
„Iskra“, Sosnowiec.

# ISKRA

Odziołnik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z od  
szeniem rocznie m. 30.00 —  
półrocznie m. 15.00—kwar-  
talnie m. 7.50—miesięczno  
m. 2.50 z przesyłką poc-  
tową 2 m. 50 f., miesięcz-  
nie. Cena numeru poje-  
dynczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano  
do 7 wiecz. — Rękopisów na-  
desłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie  
ul. Małachowskiego 9, w Dą-  
browie ul. Sienkiewicza № 6

Pierwszy obraz fabryki „Pathe“ w Paryżu

## „WHIP“

sensacyjny dramat sportowy w 6 cz. pług scenarjusza Drury, Lane osnuty na  
stosunkach życia miljarierów amerykańskich.

Nad program. Aktualne  
zdjęcie „Odchód uroczystości 3-go Maja  
w Warszawie 1919 roku

UWAGA. Początek o godz. 5, w niedziele i święta o 4 ej.

KINO  
Zacisze

## Nasze sprawy.

### „Rada pięciu“.

„Niech o wodzie i suchym  
chlebie, byle tylko a siebie!“  
Ileż razy słyszeliśmy to  
zdanie lub powtarzaliśmy je  
sami.

Niezależność bowiem a  
człowieka, a niepodległość  
a naroda leży już w natu-  
rze samej.

Po długich latach niewo-  
li, doczekaliśmy wreszcie  
tej chwili, gdy ciemnicy na-  
si, jeden po drugim, ze  
wstydem i apokorzeniem  
opuszczali nieszczęsną Ojczy-  
znę naszą: znaleźliśmy się  
wreszcie a siebie!

Stanęliśmy a szczytu ma-  
rzeń naszych, ale jednocze-  
śnie, dzięki zbrodnictwom  
machinacjom la-zi, co przy-  
padkowo ajeli ster spraw  
naszych w swe ręce, zapo-  
mnialiśmy o tym suchym  
chlebie i wodzie.

Zapomnieliśmy, że na-  
jeźdźcy karmili nas dziesiąt-  
ki lat łzami i krwią; zapo-  
mnialiśmy, że okapani o-  
statni kęs chleba od ust  
nam odbierali, że ściągali z  
nas odzienie i obawie. O tym  
wszystkim pod wpływem  
agitacji szelmowskiej zapo-  
mnialiśmy i naraz do po-  
wstającej z grobu Matki —  
Ojczyzny wyciągać się po-  
częły setki tysięcy rąk z  
żądaniemi, których Ona za-  
spokoić nie jest dotąd w  
stanie.

Jakby na skinienie różdż-  
ki czarodziejskiej zamilkły  
w nas wszystkie lepsze dą-  
cenia, a na pierwszy plan  
wystąpiło pragnienie dobro-  
bytu natychmiastowego.  
Jesteśmy a siebie, więc  
wszystko mieć masimy!

Ale czy tak jest istotnie?  
Czy jesteśmy już a siebie?  
Oto dziś dowie się świat  
o granicach Polski z zach-  
oda, a my dowiemy się o nich  
jutro dopiero, gdyż nie my,  
lecz inni dyktują jej grani-  
ce pokonanym Niemcom, a  
więc dyktują ją i nam,  
bez naszego niemal udziału.

Gdybyśmy pierwszego  
dnia po wyjściu plagawego  
krzyżactwa skupili się w so-  
bie, złączyli, by wspólnymi  
siłami tylko dla ojczyzny  
pracować, być może nie  
„Rada czterech“, lecz „Ra-  
da pięciu“ wykreśliłaby gra-  
nice nasze.

Stało się inaczej, i dziś  
jesteśmy na łasce przyja-  
ciół naszych.

Wiercie mi: żebyśmy wy-  
szli, gdybyśmy tylko na  
sympatię i współczucie świa-  
ta liczyć chcieli.

Całe szczęście, że tam,  
w Paryżu, obok sympatii  
dla Polski pracowała dla  
naszej sprawy niśnawie do  
Niemiec, — nienawie stokroć  
większa od sympatii i przy-  
jaźni dla amęczonej Ojczy-  
zny naszej.

Ale oto przy astanawia-  
niu granicy z Czechami już  
nam braknie tego sprzy-  
mierzenia i sprawa nasza  
przedstawia się mętniej.

A któż przewidzi przy-  
szłość? Ktoż może dziś po-  
wiedzieć, jakie uczucia będą  
kierowały ludźmi, którzy  
będą dyktowali pokój od  
wschoda?

Niech runie bolszewizm  
w Rosji, jak runął na Wę-  
grzech, a wnet odżyją daw-  
ne sympatie zachoda, — sym-  
patje zasilone wyrachowa-  
niem, interesami, które wią-  
żą ludzi stokroć silniej od  
wszelakich sympatii.

Więc zanim jakakolwiek  
zmiana w poglądach i uczu-  
ciach nastąpić może, masi-  
my zawiąć rękawy, popłać  
w garść i jąc się pracy.

Masimy zapomnieć chwi-  
lowo o własnych dolegli-  
wościach i bólach, a mieć  
na myśli jedno tylko: wiel-  
kość Ojczyzny.

Masimy dążyć do tego,  
by ten pokój, który będzie  
zawierany ze wschodem, nie  
był nam dyktowany, ale bys-  
my go sami dyktować mo-  
gli.

Nie „Rada czterech“, lecz  
„Rada pięciu“ zasiąść masi  
przy układania warunków

Program Nr. 40.

Dla dzieci i młodzieży wstęp dozwolony.

Od czwartku 8 go maja 1913 r.

Najwybitniejsza farsa  
obecnego sezonu **Moja żona — gwiazdą kinematograficzną**  
przewyborna farsa w 4-ch aktach z uroczą **Ossi Osswaldą** w roli głównej.

NAD PROGRAM:

Przyjazd Jeń. Hallera do Warszawy. Środki lokomocji w Alpach.

Początek przedstawień — o godz. 5, w niedziele i święta — o godz. 4.



TEATR  
KINO - OAZA  
w Sosnowcu.



Tylko 4 dni 5, 6, 7 i 8 maja włącznie. — Wstęp dla dzieci do lat 16 niedozwolony!  
Nadzwyczajna Sensacja! — Najnowsze arcydzieło kinematograficzne!  
Sensacyjny dramat w 6 aktach z życia arystokracji, o silnej treści p. t.

**Kochanka czyli Lew Salonowy**

W rolach głównych:  
Kamilla Kolay, Ryszard Dorhay  
i Robert Dann.

Nad program: **Powrót z jarmarku**

duet chópski wykonają  
pp. Patroni i Bronecki.

Teatr Nowości

Tylko 2 wieczory  
8 i 9 maja.

Teatr Nowości

## JASNOWIDZENIE KORDJANA.

Kordjan fakirem indyjskim.

Każdy z publiczności jest jako medjum telepaty Kordjana.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Wiedza“. Ceny miejsc od 3—15 marek.  
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Dentysta

**J. Szatensztein**  
powrócił.

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10—11 i od 3—6 po pol.

Leczenie zębów, plombowanie  
wprawianie zębów bez podnie-  
bienia, złote korony.

ul. Modrzejowska Nr. 3.

Doktor

**Paweł Broniatowski**  
w Częstochowie,

ul. św. Panny Marii t.j.  
II Aleja Nr. 21, obok teatr  
— Paryskiego.

ChOROBY SKÓRNE, DRÓG MOCZY-  
WYCH I WENERYCZNE.  
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—6 pp.  
Panie od 12 — 1 po pol

**Dr. ANDRZEJ REJMAN**

chor. uszu, nosa i gardła  
SOSNOWIEC, Kollataja Nr 10  
(Mikołajewska)  
od 4 — 6 pp.

## Licytacja

w likwidującym się Lombardzie

Targowa 18

rozpoczne się 15 Maja r. b.



pokojowych z Rosją, a tym piątym musi być przedstawiciel Polski.

Tej Polski, która przeszerzenia i liczbą ludności dorównywa wielkim mocarstwom, jeno nawewnątrz słaba jest jeszcze.

Ale to minie, to minąć musi, bo przecież zrozumieć wreszcie trzeba, że tylko w wielkiej i szczęśliwej Polsce znajdziemy własne szczęście i dobrobyt.

(r.)

## Nowe gwałty krzyżaków.

W „Dzienniku Poznańskim” czytamy:

Mimo układu rozejmowego dopuszczają się żołnierze grenzschutzu nowych gwałtów.

W niedzielę pasyjną, dnia 6 kwietnia zakazali żołnierze oddziału „Abraham” nabożeństwa niedzielnego pod groźbą rozbicia kościoła granatami.

Następnego dnia przypadła uroczystość adoracji Najśw. Sakramentu w Naki, ale i tego nabożeństwa nie dopuszczono. Ks. Pałkowski, mianowanego przeze mnie wikariuszem, chciało, gdy przybył do Naki, aresztować, tak że był zmuszony wrócić do Bydgoszczy.

Od stycznia do kwietnia rewidował grenzschutz trzykrotnie kościół, a to, jak usprz. dnia 29 kwietnia, w czapkach i z palcami się cygarami w ustach. Również probostwo rewidowano kilkakrotnie, mimo to, że dowodzący wojskiem major zakazał dalszych rewizji. Żołnierze pisemny rozkaz majora podarli.

Przy rewizji kościoła zginęły 4 wielkie świece, wina mszalne i białizna. Nawet trumny na cmentarzu otworzyli żołnierze i rewidowali je, a ciała umarłych leżały przez trzy tygodnie nieopogrzebane, z powodu zakazu grenzschutzu. Proboszcz miejscowy był kilkakrotnie zelonny publicznie przed kościołem, gdyż wstawiał się za parafianami i chciał odprawić niedzielne nabożeństwo. Aresztowano go raz bez najmniejszego powodu i pół ubranego eskortowano przez całe miasto. Za księdzem wikariuszem strzelano na ulicy.

Ks. Śpikowski, wywiezionego z Podzamcza, puścił grenzschutz na wolność za opłatą 10 tysięcy marek, natomiast ks. Krawieckiego, proboszcza w Gólaszynie, aresztowano i wywieziono do Głogowej.

Podpisano:

Edmund, arcybiskup.

## Łosy Litwy.

Paryż, 6 maja.

(Tel. P. A. T.)

Według informacji „New York Herald” „Rada czterech” postanowiła uczynić wszystko, co w jej mocy leży, aby spowodować polaków i litwinów do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. W tej sprawie miało zwrócić się do premiera Paderewskiego, do delegatów, bawiących w Paryżu oraz do komisji międzysojuszniczej w Warszawie.

„Rada czterech” pragnie, aby wynik akcji wojska polskiego na Litwie nie przesądzał definitywnego postanowienia o losie tych obszarów. „Temps”, powtarzając powyższe informacje (będące niewątpliwie echem alarmów, podjętych przez grupę separatystów litewskich — przyp.

red.) dodaje od siebie następujące uwagi:

Wiadomość „New York Herald” polega na nieporozumieniu, albowiem według naszych informacji obecne operacje wojskowe polaków na Litwie nie mają wcale charakteru podboju. Lizie tu jedynie o zarządzanie dla zabezpieczenia Polski przed niebezpieczeństwem bolszewickim. Że tak jest istotnie, wynika to po pierwsze z formalnej deklaracji naczelnika państwa Pilsudskiego, drugie z uchwały sejmu polskiego. Z obu manifestacji wynika, że los Litwy będzie uregulowany przez samych litwinów i konferencję pokojową.

## Kronika.

### KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 8 b. m. Stanisława.

Jutro w piątek 9 b. m. Grzegorza.

Wschód słońca g. 4 m. 20.

Zachód „ g. 7 m. 34.

### Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

Jutro, dnia 9 maja 1919 r.

nabywać można (po potrąceniu procentu):

|       |                            |            |
|-------|----------------------------|------------|
| 100   | markowe, koronowe, rublowe | za 97,61   |
| 500   | „ „ „                      | za 488,06  |
| 1000  | „ „ „                      | za 976,11  |
| 5000  | „ „ „                      | za 4880,56 |
| 10000 | „ „ „                      | za 9761,11 |

## Ogólna.

**Równouprawnienie żargonu.** Prasa żargonowa podaje: „Nie jest wykluczone poróżnienie polsko-żydowskie na Litwie na zasadzie uznania żydów na Litwie za mniejszość; między innymi świadczyć może choćby ten ważny fakt, że władze polskie w Wilnie oświadczyły, iż przyjmują podania w żargonie, co stanowi wielki krok naprzód w dotychczasowych stosunkach. Są jeszcze inne dowody nie mniej ważne, o których pisać jeszcze jest zawczasie.”

**Choroby epidemiczne w powiecie.** Od d. 20 do 27 kwietnia na tyfus plamisty zachorowało w Dąbrowie osób 20, zmarło 4; w gminie olkusko-siewierskiej zachorowało 30, zmarło 2; w gm. Kromolów — 12, zm. 3; w gm. Zagórze zachor. 5; w gm. Żarki zach. 8 zm. 1; w gminie Nwka zach. 6; w gm. Rokita zach. 29, zmarło 3, a na tyfus brzuszny zach. 2 osoby.

W Sosnowcu na tyfus plamisty zachorowało 30 osób, zm. 4, na suchoty zmarło 12

W Będzinie na błonicę zachor. 1 osoba, na tyfus plamisty 15, zm. 1, na suchoty zmarło osób 4.

W Czeladzi zachorowało na tyfus pl. 3 osoby, zm. 1.

W tym czasie odwieszono w powiecie osób 1327, poddano dezynfekcji 192 osoby.

**Ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza.** W d. 5 b. m. przypadła 74 ta rocznica urodzin Sienkiewicza. W roku bieżącym rocznicę tę uczczono przez założenie w Warszawie akademii imienia Henryka Sienkiewicza. Projekt utworzenia tej instytucji, która będzie rozwijała swą działalność nie tylko na ziemiach Zjednoczonej Polski, ale i na całym świecie, gdzie tylko mieszkają polacy, został urzeczywistniony w d. 5 maja.

Mecenass Stanisław Szczępański złożył opracowany statut w ministerjum spraw wewnętrznych do zalegalizowania.

Jeden z członków założycieli ofiarował na akademię 100.000 marek.

## Zamachy komunistów na mosty kolejowe.

Wczoraj zanotowaliśmy wiadomość o zbrodniczym zamachu na most kolejowy pod Myszkowem.

O podobnym zamachu donosi „Goniec Częstochowski”

W ub. sobotę w nocy z pościgu osobowego, który przybył do Częstochowy o godz. 6 rano rzucono bombę na most kolejowy na Warcie pomiędzy Radomskiem a Widzowem. Bombę rzucił z okna drugiego wagonu jakiś nieznany osobnik, który podobno wyszedł na pobliskiej stacji.

Zbrodniczy zamach nie udał się, bowiem wybuch bomby był widocznie za słaby, gdyż nie spowodował żadnego uszkodzenia mostu. Za sprawcą zamachu zarządzone energiczniej pościg.

Wypadki powyższe wskazują nam wyraźnie, w jaki sposób najemnicy Lenina zamierzają w kraju naszym zaszczepić posiew anarchy. Nie zapadając posłuchu u zdrowo myślących robotników i włościan polskich, starają się w inny sposób szerzyć zamieszanie, celem stworzenia podatnego gruntu dla wszelkich rozruchów politycznych i zaburzeń. Ale usiłowania i zabiegi krwawych terrorystów spotkają się zawsze ze stanowczą postawą całego społeczeństwa polskiego.

## Z Sosnowca.

Nie udało się. „Katt. Ztg.” donosi, iż ktoś z Sosnowca kupił w Katowicach samochód za cenę 30 tys. mk., zapłaconych w gotówce... słoniem. Samochód miał być dostarczony do Sosnowca wczorajszej nocy, nie pogoda bowiem sprzyjała wielce tego rodzaju przedsięwzięciu. Żołnierze jednak z grenzschutzu usłyszeli hałas motora i zdziwieni jazdą samobodu przez zasrane pola, dali doń kilka strzałów. Uszkodzony samochód stanął i został sprowadzony do Katowic.

**Wiosna czy jesień?** W miarę zbliżania się miesiąca róż i słowików aura nasza tegoroczna robiła coraz mniej prawdopodobną niespodzianki. Po śniegu w święta Wielkiejnocy, zaczęły się dni zimne i słotne.

Doczekaliśmy się pierwszych dni maja, które jednak są tak zimne i ponure, że czynią wrażenie raczej późnej jesieni. Tylko liście, nieśmiało dobywające się z pąków drzew, i zielone, świeże trawki świadczą, że jednak mimo wszystko, wiosna się zbliża, choć tak niezmierznie chłodna, szara i smutna. Może jednak niezadługo ciepła wiatry przyniosą inne powietrze, a wówczas uśmiechnie się przyroda zielenią rozwiniętych w pełni drzew i krasą kwiatów wiosennych.

**Koncert prof. B. Mazurkiewicza.** W sobotę, d. 10 maja odbędzie się koncert prof. B. Małkowskiego, skrzypka wirtuoz. Będąc u nas, prof. Mazurkiewicz odegrał w Ziębiu wiele koncertów na cele dobroczynne i społeczne, a jako pierwszy u nas prof. Barcowski oświecił się zawsze powodzeniem.

W obecnym koncercie bierze udział młoda utalentowana pianistka p. Janina Rosenberanka, użyczenie prof. R. Roberta oraz Eli Kochański, wiołonoista koncertmistrz filharmonii warszawskiej. Mamy nadzieję, że publiczność podąży i poprze jedną z lepszych uczę

sezonu koncertowego, tymbar-dziej, że powinien procent z dochodu przeznaczony jest na potrzeby żołnierza polskiego. Bilety nabywać można w eukieralni warszawskiej.

**Poświęcenie sztandaru.** W sobotę po mszy św. w pogon-skim kościele, proboszcz miejscowy ks. Pędziel dokonał poświęcenia sztandaru nowo-organizowanego Zrzeszenia drobnych kupców chrześcijan. W podniosłej mowie wygłoszonej do zebranych szanowny mówca wstał na cel pracy handlowej polaków, że tylko przez zrzeszenia i jednościsła mogą handel polski rozwijać do dobrobytu prowadzić, żyjąc przytym powodzenia. Sztandar jedwabny jest ciemno amarantowego koloru z orłem szarym srebrnym, z drugiej strony z wizerunkiem Matki Boskiej.

**Sosnowiczanki na front.** Dniś rano w kościele parafialnym w Sosnowcu odbyło się nabożeństwo z okazji wyjazdu 60 sosnowiczank do obozów do Lwowa.

Wyjazd z dworca w w. nastąpił o godz. 12 m. 45 w pełnym.

**O wypiek ciastek.** Zakaz wypieku ciastek wywołał krytyczny przełom dla zawodu cukierniczego. Dochody zmniejszyły się poważnie. Wielu pracowników straciło zajęcie.

Wobec tego podczas narad przedstawicieli cukierników warszawskich z ministerjum apro-wizacji powzięto projekt, aby, nie zawieszając dekretu, dopuścić częściowy wypiek ciastek z poważnymi ograniczeniami, któryby nie odbijał się w niczym ujemnie na zapasach produktów pierwszej potrzeby, niezbędnych dla ogółu ludności.

**Poszerzenie ul. 3 Maja** zostało rozpoczęte. Pzystąpiono już do rozgradzania plotów, okalających domy kolejowe po stronie dworca. Oby roboty te ukończono jaknajprędzej!

**Zabłąkana kula.** Przed 3 dałami słyhać było późnym wieczorem kasonadę od strony Śaska. Jedną z kul karabinowych przebiła ścianę zewnętrznej domu Nr 9 przy ul. Teatrualnej i uderzywszy o poręcz schodów, upadła na podłogę w korytarzu. Przebijając cegłę, kula zdeformowała się nieco.

**Regulacja Przemyszy.** Do pilniejszych robót publicznych, która należałoby rozpocząć w celu dania pracy bezrobotnym, jest regulacja Czarnej Przemyszy, która w ciągu ostatniego dziesięciolecia kilkakrotnie wylewała, przyczyniając niemało szkód i strat nie tylko w polu, ale i w samym Sosnowcu.

**Brak kartofli** odczuwać się daje dotkliwie, a brak ich nie tylko do jedzenia, lecz nawet do sadzenia. Nie trzeba też zapominać, że my w Zagłębiu produkujemy sporą ilość ziemniaków i tylko dzięki temu możemy przetrzymać ten czas, gdy kartofle z jakichkolwiek powodów nie nadejdą do nas.

**Zebrańie.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych w Sosnowcu zaprasza wszystkich swoich członków o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie dyskusyjne w dniu 10 maja r. b., punktualnie na godzinę 6 wieczorem.

Tematem dyskusji będzie stosunek władz państwowych do pracowników.

**Łotrowskie nadużycia.** Do-stawcy świń dla kopalni sprowadzają zwykła daleko więcej

nierogaczny, niż potrzeba. Nadmiar ten idzie następnie zagranicę.

Te sztuczki łotrowskie wykryto wreszcie i jednemu z dostawców zabrano kilka dni temu 15 sztuk, a wczoraj 12 szt. nierogaczny.

**Kradzieże.** Ze sklepu Sz. Honigman (M. drzejowska 32) skradziono przez otwór w murze towarów za 8 tys. mk., a kupcowi Reissowi (Targowa 8) skradziono drożdży za 800 mk.

W obu wypadkach, dzięki energii policji, złodziei schwytano i towar w całości odebrano.

**Walka z przemyślnictwem.** W numerze 1-ym „Dziennika urzędowego” ogłoszono, iż za wskazanie lub przytrzymanie kontrabandy każdy obywatel otrzyma po jej sprzedaży całą uzyskaną sumę.

**Bandyci w straży pogranicznej.** Zamieszkały przy ul. Ostrogóskiej Nr 3 niejaki Skowron zameldował policji, iż na moście w Radosze dwaj żołnierze straży pogranicznej przyłożyli mu do głowy rewolwer i zrabowali 1000 mk.

Przy konfrontacji Skowron poznał bandytów, którym odebrano 787 mk. i rewolwer, a sprawę skierowano na właściwą drogę.

Żołdaczom tym grozi kara śmierci.

## Z teatru.

„To samo”, — dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

Gdyby nie autorski podpis, trudno byłoby uwierzyć, iż „To samo” jest dziełem Staffa. Du-may, samotny poeta, autor „Igrzyska”, „Wawrzyńców” i „Strażnika” — sięgnął tym razem do środowiska bagań ludzkiego — i z fotograficzną siłą, a i Zapoiska obserwacją, dał przekrój całodziennego, szarego błotka, w którym, jak złote promienie słońca, błyszczą charaktery Julji i Stanisława Stopy.

Realizm środowiska nie zablił jednakże poety. Problem miłości wolnej, pozbawionej przesądów, tętni w Julji pełnią poezji i młodości, postać „skońzonego człowieka” Stopy z jego ukrytą, głęboką miłością, z jego nieskazitelną etyką w stosunku do Julji, jest bolesnym, krzyczącym dokumentem porwanych wzlotów duszy ludzkiej. A zarazem obnaża Staffa człowieka całkowicie i dociera do najgłębszych pokładów brudu, twierzących gdzieś aż pod siódmą skórą. Pod jego lancetem rozpląszcza się niejako karaluch ludzki w całej swej... oryginalności.

Konflikt ludzkiego świata, ubranego tym razem w szatę ojcostwa, z czystą, nieskazitelną, szukającą nowych, jasnych dróg życia młodości, kończy się, tak zwykle, śmiercią Iskrow. Iskrowie bowiem są notorycznie — naiwnymi osobnikami, nie umiejącymi wyznać realnego pulsu naszej planety. Prawo, niewiadomo — natury czy mikry.

Każdorazowe przedstawienie trupy Adwentowicza umacnia wysokie pojęcie o grze tego zespołu.

Mistrzowska technika Adwentowicza wydobyła z roli Stopy bogata pokłady męskiego, głębokiego liryzmu, bólu i wyrazu dramatycznego. Jago Stopy w 3 akcie tak cierpiał i kochał, jak cierpieć może tylko — człowiek. Wybuch uczucia, specjalsność Adwentowicza, polegający pierwszorzędną techniką sceniczną, wzrusza do głębi, olśniewa, chwytą za gardło. Cień w tej woli lwi pazur.



## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy tak licznie, pomimo niezwykle przykrych nie pogody, odprawiali na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki naszego ukochanego męża, ojca i brata

### Ś. p. JANA KANTEGO LIPSKIEGO

Czcigodnemu ks. proboszczowi Pędzichowi za kojące słowa pociechy, p. mecenasowi Borowskiemu za ciepłe wspomnienie o działalności społecznej zmarłego, p. dyrektorowi Zimmermanowi, kolegom, współtowarzyszom pracy, przyjaciołom, życzliwym i znajomym, skła a wyrazy najserdeczniejszego podziękowania

RODZINA.

## Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych w Sosnowcu

zaprasza wszystkich swoich członków o jaknajliczniejsze przybycie na

## Zebranie dyskusyjne

w d. 10 maja r. b. punktualnie na godz. 6-tą wieczór.

Tematem dyskusji będzie: stosunek władz państwowych do pracowników.

## W 7-io kl. Szkole Realnej żeńskiej

Dęblńska 1

**ZAPISY** kandydatek codziennie od 9 — 1.

**EGZAMINY** wstępne 27 i 28 maja.

Julja p. Nosarzewska dowiedziała, iż artystka umie się zdobyć nie tylko na liryzm i miękkość kobiecą, ale i prawdziwy dramatyczny wyraz. Zakończenie trzeciego aktu wstrząsnęło publicznością.

Na specjalne uznanie zasługuje gra p. Nawrockiego, który w roli ojca dał skończony typ dobrodusznego kanalii. Gra, mimika, charakterystyka były najzupełniej — trafne.

P. Powołański ma subtelny, dyskretny sposób gry, który b. dobrze świadczy o kulturze artysty.

Matka p. Sokolowskiej, zarysowana szerokimi konturami, była b. dobra.

Dr. Judym.

## Z kraju.

**Morderstwo.** W Tulikowie za Dobrzyńskiem nad Wisłą zamordowano w nocy z d. 1 na 2 maja właściciela ziemskiego, Gościńskiego, brata Jarzega Gościńskiego, znanego działacza i publicysty.

Morderstwa dokonano prawdopodobnie nie w celach rabunkowych.

Śledztwo wykazało, że zabity bronił się przed napastnikami i jednego z nich zabił.

Mordercy zabili również stróża, który był świadkiem zbrodni.

**Napady bandytów.** Dwunastu zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na młyn w sąsiedztwie Sandomierza. Bandyci pobili młynarza, wbijali mu gwoździe w nogi, poczym dokonali rabunku; wartość skradzionych przedmiotów wynosi 7000 ko-

ron. Tego samego dnia ci sami bandyci napadli na dwór Niedźwiedzice i zabrali 400 koron; biżuterię na prośbę właścicieli zostawili. Śledztwo wykazało, że rabunku dopuścili się miejscowi chłopci.

**Zamordowanie komendanta milicji.** „Głos Polski” donosi, że w d. 4 b. m. w Ostrowcu, w ziemi radomskiej, zamordowano skrytobójczo komendanta milicji ludowej okręgu łódzkiego, Władysława Kusego Konopczyńskiego, który przed kilku dniami był wydelegowany jako naczelnik straży bezpieczeństwa w powiecie opatowskim.

Ś. p. Konopczyński, jak się zdaje, padł z rąk komunistów.

**Sztandar milicji ludowej.** Powszechną uwagę zwraca i różne komentarze wywołuje fakt, iż na zabudowaniach koszar milicji ludowej w Warszawie w dniu 1 maja zawisł i do tego czasu powiewa... czerwony sztandar. Ponieważ nie nie wiemy o przebiegu milicji ludowej pod zarząd i na utrzymanie którejś z partii socjalistycznych, maskarada ta organu państwowego jest niedopuszczalna i musi wywołać protest kateryczny.

## Filia „Iskry”

w Będzinie.

przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres robót drukarskich.

# Telegramy.

## Ofensywy polskiej nie będzie!

Oświadczenie Paderewskiego.

Berlin, 7 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Biuro telegraficzne Wolfa donosi:

Komisja rozejmowa niemiecka w Spaa komunikuje:

„Na skutek noty Erzbergera do marsz. Focha komisja francuska wręczyła nam odpowiedź następującą:

„Paderewski, szef rządu polskiego, najkategoryczniej zaprzecza, by rząd polski miał jakiegokolwiek wyzywające zamiary względem Poznania i G. Śląska i aby polskie wojska miały tam być wysyłane. Dodaje on przytym, że, jeżeli zaważono w tych okęgach jakieś ruchy wojsk, to chodzi o miejscowe oddziały, które przychodzą na zmianę lub też w celu zaprowiantowania rozlokowanych tam wojsk.

Paderewskiemu wiadomo, że na Śląsku wojsk polskich niema nigdzie, prócz Cieszyna, który przecież nie interesuje Niemiec.

Polacy postanowili przyjąć warunki rozejmu z Niemcami wypełnić bez zastrzeżeń.

Prosimy o zakomunikowanie tego wyjaśnienia rządowi niemieckiemu”.

Oświadczenie

Erzbergera.

Berlin, 7 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Na wczorajszym posiedzeniu komisji pokojowej konstytuancy na skutek interpelacji min. Erzberger oświadczył, iż rząd nie ma powodu wątpić w prawdziwość oświadczeń żołnierzów ze strony francuskiej i polskiej, że polacy nie mają zamiaru atakować Niemiec.

(Mimo tego prasa berlińska nie przestaje trąbić na alarm o przygotowaniach polaków do zaatakowania Niemiec.

Jednocześnie z komunikatem gen. Gibbona pisma niemieckie podają wiadomości ze źródeł pewnych, że 12 tys. halerczyków zatrzymało się w Poznaniu i udało się na odcinek Noteci wraz z ciężką artylerią.

W Inowrocławiu miano wyladować wiele wagonów z bronią i amunicją, 4 wagony karabinów maszynowych, 7 wagonów szpitalnych z siostrami miłosierdzia i z lekarzami.

Faktycznie szkoda było papieru na odpowiedzi Gibbona i Paderewskiego, gdyż jedynym i najlepszym argumentem w stosunku z Niemcami jest ten, którego użył oficer w Wersalu „stulic pysk”. Przyp. red.)

## Sprawa pokoju.

Warunki będą ogłoszone dziś.

Wersal, 7 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Na zapytanie delegacji niemieckiej, kiedy otrzyma warunki pokoju, nadeszła wczoraj wieczorem odpowiedź, iż wręczenie nastąpi w środę, dn. 7 maja, o godz. 3 po południu w pałacu Trianon.

„Dobry pokój”.

Wersal, 7 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

O wczorajszym posiedzeniu izby francuskiej, gdzie odczytano projekt warunków pokojowych, podano do wiadomości publicznej, że projekt sprawił dobre wrażenie.

Clemenceau powiedział przytym:

„Zrobiłem, co mogłem najlepszego. Wierzę, iż to będzie dobry pokój”.

Włosi telegrafują...

Paryż, 6 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Ambasada włoska zawiadomiła wczoraj przedstawicieli koalicji, że Orlando i Somino wieczorem opuszczają Rzym i w środę rano będą w Paryżu.

Mordercy, łajdaki!

Berlin, 7 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Do pism niemieckich donoszą z Wersalu, iż ogródczenie delegacji niemieckiej drutem kolczastym wywołuje trudności w przechodzeniu z jednego hotelu do drugiego.

Delegaci niemieccy narażeni są przytym na przykrości, gdyż publiczność nie szczędi im epitetów, krzycząc: „Mordercy, łajdaki”.

Wczoraj dwaj urzędnicy delegacji niemieckiej chcieli w towarzystwie kurjera udać się w sprawach urzędowych z Wersalu do Berlina. Oficer służbowy uznał udzielone im pozwolenie za niewystarczające, a gdy ci zaczęli protestować, kazał im „stulic pyski” i zamierzył się na nich laską.

Odstawiono ich pod eskortą z powrotem do hotelu.

Żądania Belgji.

Wersal, 6 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Skargi belgijczyków na niedostateczne wyagrodzenie za straty wojenne sprawiły ożenienie niemało kłopotu.

Belgja żąda oskrowitego od-

szkodowania za odbudowę kraju.

Bryksel, 7 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Rada koronna belgijaska po stanowila po podpisaniu warunków pokoju, zwrócić się o wszczęcie rokowań z Holandją w celu uregulowania sprawy Szeldy.

Amsterdam, 6 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Korespondent „Timesów” donosi z Brukseli, że entanta zgodziła się na zrobienie dla Belgji ustępstw następujących:

1) Belgja otrzyma 2 i pół miljarda franków w siole w ciągu 2 lat.

2) Anulowanie długów Belgji we Francji, Angli i Ameryce.

3) Dostawa 3 milionów ton węgla przez Niemcy w ciągu lat 10.

4) Natychmiastowy zwrot przez Niemcy zabranych maszyn, bydlę, koni i innych zwierząt domowych.

Niemcy wciąż grożą.

Nauen, 6 maja.

(Tel. P. A. T.).

Radjotelegram st. warsz. Prasa niemiecka wyraża przypuszczenie, że gdyby entanta zażądała od Niemiec przyjęcia lub odrzucenia warunków pokojowych en bloc, delegaci niemieccy sprzeciwiały się temu żądaniu.

Gdyby aljanci nie zgodzili się na dyskusję nad poszczególnymi postanowieniami traktatu pokojowego, Niemcy byłyby zmuszone odrzucić wszystkie warunki en bloc.

Sprawa granic Polski.

Wiedeń, 6 maja.

(Tel. P. A. T.).

Biuro korespondencyjne ogłasza następujący radjotelegram z Paryża pod datą 4 b. m. Wczoraj przed południem komisja dla spraw polskich rozpoczęła badanie południowo-wschodnich granic Polski.

Komunikat polski.

Warszawa 7 maja.

(Tel. P. A. T.).

Komunikat sztabu generalnego z dnia 6 maja:

Front galicyjski.

Pod Lwowem stała akcja naszej artylerji i zwykła wymiana strzałów karabinowych. Patroly nasze dotarły do Dobrosina na północny zachód od Żółkwi, skąd były silnie ostrzeliwane. Pożatym na całym froncie spokój.

Front wołyński.

Na północny zachód od Belza nieprzyjaciel opuścił Korczmę, Maszówkę i Worochtę.

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie ożywiona działalność bojowa.

Niemcy wycofają się wreszcie z ziemi suwalskiej.

Wilno, 6 maja.

(Tel. wł. „Iskry”).

Z Grodna donoszą, że pomyślnie wycofała się Niemców z ziemi grodzieńskiej, nastąpiło z powodu wyrażonego nakazu z Berlina. W myśl tego rozporządzenia Niemcy wycofają się także z ziemi suwalskiej.



## Wojna domowa na Ukrainie.

### Aresztowanie Petlury.

Lwów, 5 maja.  
(Tel. P. A. T.).

„Gazeta Poranna” donosi:  
Według wiadomości, nadcho-  
dzących z Równego, kapitan  
Oszkilkó aresztował Petlurę,  
wraz z jego radą ministerjalną  
i przewiózł do Dolbunów, gdzie  
ich trzyma pod silną strażą.

W Równem toczą się zacięte  
walki między zwolennikami Pe-  
tlury a jego przeciwnikami. Stę-  
żeniem tego wojska ukraińskiego,  
zajęte walką domową, nie mogą  
stawić oporu armii czerwonej,  
która ciągle posuwa się naprzód.

### Bolszewicy węgierscy zaprzeczają..

Budapeszt, 6 maja.  
(Tel. wł. „Iskry”).

Biuro koresp. węgierskie  
oświadcza:

W doniesieniu paryskim,  
jakoby rząd budapeszteński  
przyjął wszystkie warunki en-  
tenty, niema ani słowa prawdy.

### Ilość ofiar w Monachjum.

Monachjum, 7 maja.  
(Tel. wł. „Iskry”).

Na omentarszach monachij-  
skich złożono w sobotę wie-  
szorem 179 zabitych w wal-  
kach ulicznych i rozstrzela-  
nych komunistów.

Rozstrzelany został redaktor  
„Czerwonego satandaru” Mai-  
Günter.

### Ukraińcy uciekają!

Jarocław, 6 maja.  
(Tel. wł. „Iskry”).

Pod wpływem wiadomości  
o przyjeździe wojsk Hallera,  
na rusinów po drugiej stronie  
frontu padł panieński strach.

Powien abieg, który wczoraj  
przedstawił się tutaj z Bery-  
ławie, donosi, że zarówno w  
Beryławiu, jak i w Drohoby-  
czu ukraińscy komendanci i  
komisarze pakują swą ma-  
natki.

Ludność polska po drugiej  
stronie frontu oczekuje w naj-  
wyższym napięciu wypad-  
ków, które teraz nastąpią.

### Odpowiedzi redakcji.

Panu X. w Sosnowcu. Na  
„Ilustr. Kurjerze Codziennym”  
zobowiązuje się nie można, gdyż  
właśnie ten „Kurjer” naj-  
mniej zwraca uwagi na czy-  
stość języka. Rozpoczynanie  
adania wyrazem „także” jest  
nieodpuszczalne. Nie mówi  
się „arychabi”, lecz „ary-  
ki”; na Wołyniu jest miasto  
Równo (2-gi przyp. Równego),  
nie Równo, Równa, jak od-  
mienia „Ilustrowany Kurjer Co-  
dzienny”.

### Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze”).

Dla uczczenia nieodżałowanej  
s. p. Pauliny Szmaro, składa na  
cmentarzy ławaldów 10 marek,  
dr. Ludwika Meszorer z War-  
szawy.

**Skład Hurtowy**  
**I. Proskurowskiego i S-ki**  
w Sosnowcu, Modrzejowska 37,  
poleca:

Kawę paloną w paru gatunkach.  
Kawę słodową w paczkach ¼ i ½ w najlepszym  
gatunku.

Cukry, frysy firmy Fr. Fuchs i Synowie w War-  
szawie i innych firm.

Cykorję Ferd. Bohma i innych firm.  
Czekoladki, trufle arakowe, koniak, likier, i t. p.  
Rosmanowska farbka do bielizny w proszku.  
Maok, firmy Zygm. Mamlok.  
„Szladin”, płyn do czyszczenia metali.  
Pasta do obuwia

oraz inne artykuły wchodzące w zakres kolonialny.

**Kupujcie!**  
**KAWĘ SŁODOWĄ**  
— — — — —  
znana ze swej dobroci — — — — —  
SOSNOWIECKIEJ PALARNI KAWY  
**I. Proskurowskiego i S-ki w Sosnowcu.**  
Zadać wszędzie. — Zadać wszędzie.

**PAPE i SMOŁĘ**  
sprzedaje tanio  
**Fabryka Papy, •••••**  
**••••• JAN GROSS**  
w SOSNOWCU — Małachowskiego № 30.

**DOM HANDLOWY**  
**ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa, Aleja 20.**  
Skład smacznych instrumentów muzycznych (walców w  
i elektrycznych). Cenniki, oferty i t. d. na żądanie

**Ubrania męskie**  
**Palta „**  
**Spodnie**  
**Spódnice**

HURTOWO I DETALICZNIE  
PO CENACH ZNIŻONYCH  
poleca firma

**N. Cukierman**  
SOSNOWIEC,  
al. Dekiarta (Policyjna) 24.

**Państwowy Urząd Zakupu**  
**Art. P. P. w Sosnowcu**  
poda do wiadomości, że w  
składnicy, ul. Małachowskiego 11  
są do sprzedania

konfiskowane: słonina, masło,  
sadio i olej po cenach hurto-  
wych. Pierszeństwo mają insty-  
tucje społeczne i dobroczynne

**Belgijskie Towarzystwo Bezimienne Przemysłowe**  
i Handlowe  
dawnych przedsiębiorstw **Emila Kaeblera**  
Oddział Huta Szklana „KARA” w Piotrkowie  
ma zaszczyt zawiadomić W. Panów Odbiorców szkła,  
że firma „M. FELIKS” w Sosnowcu  
przestała być naszym reprezentantem.

**SOLEC** Sezon od 20 maja do 20 września.  
**Zakład wód mineralnych**  
**siarczano-słonych**  
znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artrety-  
zmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymicie.  
**KĄPIELE BŁOTNE, SŁONECZNE, HYDROPATJA.**

Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju. Dojazd przez  
St. Kiełce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i kofimi, lub przez st. kolei galicyjskich,  
Szeznoin, skąd 15 wiorst do Solca. — Szczegóły i prospekty wysyła gratis Zarząd  
Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

**Ceny przystępne!**  
**Hurtowa i detaliczna**  
**sprzedaż i dostawa**  
**Cukierków**  
oraz wyrobów  
cukierniczych  
pierwszorzędnych firm war-  
szawskich

**ALBIN PRZYTULSKI**  
Sosnowiec, ul. Warszawska 6,  
sklep.  
**Ceny przystępne!**

**Drobne ogłoszenia!**

**Stróż—Ogrodnik**  
żonaty potrzebny zaraz. Pensja 200  
mk. miesięcznie. Opal, światło i miesz-  
kanie. (Pokój z kuchnią). Fürsten-  
berg, Będzin, Kollataja № 57.

**Fryzjerski** subiekt potrzebny  
zaraz lub od pierw-  
szego. Będzin, Prokopowicz.

**Byt zapewniony!**  
Do sprzedania księgarnia z materia-  
łami piśmiennymi, instrumentami  
muzycznymi i t. p. obok gmachu b.  
p o w i a t a w Sosnowcu, w którym  
mieści się będą szkoły. Wiadomość:  
Marjacka 3.

**Pracownia** sukien i kostju-  
mów damskich  
ul. Grochowa № 6. poleca się łaska-  
wej pamięci sz. klienteli, — robota  
w y k i t n e, ceny umiarkowane.  
Z poważ. Aleksandra Jakóbczykówna.

**Chiromantka!** Przejeżdżając  
miasta Berna. Naśladowczyni nauk  
pomocy w różnych znanach i prze-  
ściach ludzkiego m. „Polonia”, oraz  
przepowiada los, w czym szczęście  
ma być, z wyglądu fotografii, oraz  
choroby i przyjęcia i t. d. Przyjmuje  
od 10—g. 2, 4jdo 8 wieczorem, Czysia  
ulica № 4, parter m. 5.

**Nasiona** świeże poleca ogro-  
dnictwo handlowe  
„Flora”. Sosnowiec, ul. 3 Maja № 6

**Medalistka** Warszawskiego  
gimnazjum  
udziela korepetycji i lekcji, również  
konwersacji francuskiej i niemieckiej.  
Ostrogórska 18, I piętro w oficynie.

**Pokój** umeblowany, przy rodzi-  
nie, do wynajęcia od za-  
raz. Wiadomość: Deblńska 7, m. 5.

**Pianino** koncertowe, gramofon  
szalkowy z płytami do  
sprzedania. Wiadomość: księgarnia,  
Marjacka (Realna) 3.

**Kupę** mandolinę. Oferty w  
„Iskrze” pod „44”.

**Chomąta,** szele do sprzeda-  
nia, mało używane  
na pare koni. Wiadomość: Staros-  
nowiecka 16 m. 10. Obejrzeć można  
reno od 7 do 8-ej i wieczorem od 6  
do 8-ej.

**Pianistka** Róża Finkelstein,  
uczenica profes-  
sora Warszawskiego Konserwatorium  
Antoniego Sygietyńskiego, udziela  
lekcji i przygotowuje do Konserwa-  
torium. Tamże koncertowy fortepian  
do sprzedania. Ostrogórska № 18

**Zgubiono** patent na imię  
Mozska Miodowni-  
ka z Sosnowca. Zwrócić za wynagro-  
dzeniem. Sosnowiec, Targowa 7. Han-  
del farb.

**Przybłąkała** się koza. Wlodo-  
mość „Hurtow-  
nia, Będzin.

**Meble,** szafki i symfonien sprze-  
dam. Kollataja 17 m. 2.

**Zaginął** paszport rosyjski na imię  
Franciszka Bartosiaka, 2  
metryki dzieciinne Tomasza i Anieli Barto-  
siaka, oraz pieniądze. Znalazca raczy  
zwrócić do „Iskry”.

**Slusarsko** -Mechaniczny zakład  
sprzedam. Wiadomość  
w redakcji.

**Zgubiono** patent na sklep rzec-  
niczy Władysława Po-  
tomskiego z Koziegłów powiat Będziński  
za № 5115.

**Dyplomowana**  
nauczycielka udziela lekcji angielskiego,  
francuskiego, niemieckiego. Stary-Sosno-  
wiec, Swoboda 6, II piętro.

**Sprzedam** dom, 74 pretów ogro-  
du owocowego. Lokal  
wolny 4 p o k o j e na restaurację, biuro,  
kawiarnię. Wiadomość: Musiał, Kaliska 37  
lub „Iskra”.

**Licytacja** w likwidującym się  
lombardzie, Targowa  
18, rozpocznie się 15 maja r. b.

**Zaginął** paszport niemiecki, wyda-  
ny w Sosnowcu na imię  
Rykił Szawlewicz.

**Zaginął** paszport wydany przez  
władze niemieckie na imię  
Zeliga Szczekacz.

**Zaginął** paszport niemiecki wyda-  
ny w Sosnowcu na imię  
Hajma Szafirszteina.

**Zaginął** paszport wydany przez  
w i a d z e niemieckie na  
imię Marjanny Pawelezyk.

**Kowal** potrzebny jest samodzielny  
do kuźni w Miłowicach ul.  
Złota, Hudzik.

**Sklep** spożywczy z mieszkaniem  
z powodu wyjazdu do od-  
stąpienia. Wiadomość w Redakcji.

**Fryzjerski** subiekt, potrzebny  
Nowopogońska № 6.

**Pokój** umeblowany jest do wy-  
najęcia przy rodzinie. Ul.  
Kollataja № 11. Wiadomość u dozor-  
cy.

**Do sprzedania:** 2 pompy o  
sile tłó-  
czącego gorącego powietrza, wytworzone-  
go przez palenie węgla, nadają się tak-  
że do ściągania wody na kopalniach od-  
krywkowych, 1 pompa turbinowa centrif-  
ga. W Zabkowieckim lesie obok Basiul  
mieszkania letniego w willi pięknie po-  
łożonej do wynajęcia ewentualnie willa do  
sprzedania. Wiadomość w kantorze H.  
Nunberga w Będzinie, Kollataja 29.

**Zaginął** paszport w drodze do  
Kiełce na imię Rózi Mosz-  
kiewicz wydany przez władze niemieckie.

**Mamka** potrzebna, pokarm 7-o  
miesięczny może być star-  
szy, na wyjazd na wieś, zgłaszać się za-  
raz. Ul. 3 Maja № 22, stróż wskaze.

**Maruszewski i Pędzich**  
inżynierowie  
**Dom Techniczny-Handlowy** Sosnowiec,  
ul. Warszawska № 6.  
Wylężni przedstawiciele Huty szkła „KARA” w Piotrkowie  
dostarczają: SZKŁO SZYBOWE i inne, wszelkie artykuły tech-  
niczne oraz różne maszyny wyrobu reprezentowanych firm  
krajowych i zagranicznych.



Cena ogłoszeń na 1-ej stronie  
wiersz petitowy mk. 2,00  
na III-ej stronie—mk. 1,50  
na IV-ej stronie — 0,75 f.,  
nadrukane za wiersz  
garmentowy — mk. 2,50,  
Drobne ogłoszenia po 10  
fen. na wyraz. Załączenia  
po mk. 7,50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja  
mieszą się pod Nr 4-ym  
przy ul. Starososnowieckiej  
w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz:  
„Iskra”, Sosnowiec.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: 2 od  
sznieniem rocznie m. 30.00 —  
półrocznie m. 15.00—kwart-  
alnie m. 7.50—miesięcznie  
m. 2.50 z przesyłką pocztową  
2 m. 50 f., miesięcznie  
ale. Cena numeru pojedynczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano  
do 7 wiecz.— Rękopisów na-  
teslanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne w Będzinie  
ul. Małachowskiego 9, w Dą-  
browie ul. Sienkiewicza Nr 6

## Dołatek nadzwyczajny.

### Warunki pokoju z Niemcami.

#### Granice zachodnie Polski ustalone.

Wersal, 7 maja.

(Tel. własny „Iskry”)

Ogłoszone dzisiaj warunki pokoju przyznają Polsce:  
1) Cały niemal Górny Śląsk od Neustadtu z po-  
wiatami opolskim i kluczborskim i z całym okręgiem  
na wschód i na zachód południowy od tych powiatów.  
2) Całe niemal Poznańskie z Leszmem.  
3) Prusy Zachodnie z Puckiem i Gdańskiem.  
4) Wąski pas Prus Wschodnich po prawej stronie  
Wisły z miastami Toruniem i Grudziądem.  
W regencji olsztyńskiej i w przyległych powiatach  
Prus Wschodnich urządony będzie plebiscyt.

5 część

ogranicza armię i flotę nie-  
miecką, znosi w Niemczech  
służbę wojskową z poboru  
czyniąc w ten sposób krok  
pierwszy do rozbrojenia ogół-  
nego.

6 część

reguluje sprawę powrotu  
jeńców.

7 cz.

mówi o odpowiedzialności i ka-  
rze oraz pościaga do śledztwa  
sądowego b. cesarza Wilhelma.

8 cz.

mówi o wynagrodzeniu szkód i  
strat i zawiera szczegółowe prze-  
pisy co do zwrotu trefców z  
dawniejszych wojen.

9 cz.

zawiera postanowienia finanso-  
we.

10 cz.

dotyczy spraw ekonomicznych i  
przywraca moc międzynarodo-  
wym układom i konwencjom  
niepolitycznym.

11 cz.

zajmuje się lotnictwem.

12 cz.

reguluje międzynarodową kon-  
trolę nad portami, rzekami, ko-  
lejami, a w szczególności zajma-  
je się kanałem kielskim.

13 cz.

zawiera układ pracy.

14 część

głosi o terminie okupacji okrę-  
gow niemieckich.

15 część

dotyczy układów i zdobyczy  
wojennych.

#### Wyrok śmierci dla Niemiec.

Najważniejsze warunki pokojowe.

Paryż, 8 maja.

[(Tel. wł. „Iskry”)]

Wojska niemieckie mają być  
w ciągu 2 miesięcy po podpi-  
saniu pokoju zmniejszone do 70  
tys. piechoty, 30 tys. kawalerji  
z 4 tys. oficerów. Zbrojenia bę-  
dą nadzwyczaj ograniczone.

Wszystkie forty w odległości  
50 mil ang. na wschód od Re-  
nu będą zniszczone.

Flota niemiecka w tymże  
okresie ma być zmniejszona do  
6 pancerników, 6 krążowników  
lekkich, 12 torpedowców i 12  
kontrtorpedowców i 15 tys. za-  
łogi przy 1.500 oficerach.

Urządzenia wojenne i mor-  
skie na Helgolandzie muszą być  
zniesione.

B. cesarz Wilhelm oddany  
zostaje pod sąd nadzwyczajny  
za pogwałcenie moralności mię-  
dzynarodowej i świętości ukła-  
dów.

Osoby, które pogwałciły pra-  
wa międzynarodowe i zwycza-  
jów wojny, stawione będą przed  
sąd koalicji.

Niemcy zapłacą 1 miliard fun-  
tów szterlingów oraz muszą wy-  
nagrodzić straty i szkody wszy-  
stkim osobom cywilnym mo-  
carstw sprzymierzonych.

#### 15 działów umowy pokojowej.

Paryż, 8 maja.

(Tel. wł. „Iskry”)

Umowa pokojowa podzielona  
została na 15 części.

1 część

zawiera układ co do Ligi na-  
rodów.

2 część

określa granice Niemiec.

3 część

zobowiązuje Niemcy co do  
przyjęcia zmian, które wprowa-  
dza układ pokojowy; ustanawia

państwa polskie i czesko-sło-  
wackie; zmienia granice Belgji;  
wprowadza nowy system rzą-  
dów w Luksemburgu i w okrę-  
gu Saary; oddaje Alzację i Lo-  
taryngię Francji; ustanawia za-  
sady, regulujące sprawy Szez-  
wiku; zobowiązuje Niemcy do  
uznania samodzielności Austrii.

4 część

odbiera Niemcom kolonje i  
koncesje zamorskie; uznaje pro-  
tektorat Anglii nad Egiptem i  
unieważnia układ w Algeiras.

#### Niemcy o pokoju.

Berlin, 7 maja.

(Tel. wł. „Iskry”)

Do prasy niemieckiej telegra-  
fują z Wersalu, że delegacja  
niemiecka otrzymawszy warunki  
była nadzwyczaj wzburzona, je-  
dnakże nie odrzuciła ich, lecz  
w ciągu terminu 14-dniowego  
wyprasuje swoje wnioski w tych  
punktach, które są nie do przy-  
jęcia.

Obechnych warunków żaden

rząd podpisać nie może, gdyż  
taki pokój oddaje Niemcy w nie-  
wolę.

#### Ententa o pokoju.

Paryż, 8 maja.

(Tel. wł. „Iskry”)

Ententa nie przypuszcza, by  
Niemcy mogły odrzucić warun-  
ki. Niemcy mogą piśmiennie  
pertraktować, ale odpowiedź,  
którą otrzymają, będzie ostat-  
nią.



